

MOSZE HANDELSMAN

ur. 1925; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, Żydzi, cmentarz żydowski w Lublinie

Żydowskie zwyczaje pogrzebowe

Co się tyczy grobów, ja powiem coś interesującego. Ja byłem na grobie w Lublinie. Wie pan gdzie jest cmentarz żydowski? Na ulicy Szerokiej, koniec Lubartowskiej, tam jest cmentarz żydowski. Stary cmentarz. Myślę, że to ulica nazywa się Szeroka. Przy końcu Lubartowskiej tam na tamtym cmentarzu, pochowany leży ojciec mojej [przyrodniej] siostry. Mama moja mówi: „Widzisz Mosze?” Ona nie podchodzi do tego grobu dlatego, bo w naszej religii, kiedy jest u niej drugi mąż, nie wolno podejść do grobu pierwszego męża. I pierwszy mąż leży niedaleko jej ojca. To ona nie może dojść do grobu ojca także. Dlaczego on leży koło jej ojca? [Mojej matki] ojciec przyjechał do Lublina, [bo] myśleli, że mama moja wyszła za mąż za Polaka. U Żydów to jest bardzo, ja nie wiem jak to powiedzieć, nie wolno tego u Żydów. Dzisiaj nie tak to, no wówczas Żyd z Polakiem... [to] było zabronione. Dlaczego tak? Są zakony. Jak to powiedzieć? Prawa takie. U Żydów, kiedy dziewczynka żyje z nie-Żydem, to nie ważne jest czy Polakiem czy to Italianiec, nie-Żydem, to jest jak to powiedzieć... niedobrze. Bardzo niedobrze. Co robi ojciec? Brześć był nad Bugiem był, Brest-Litovsk. To on przyjechał, pływał w rzece nad Bugiem i [zaziębił się]. Tak powiedzieli. I wzięli jego zaraz do szpitala i tam on umarł. Oni widząc córkę swoją nic nie robił, umarł i pochowali jego tam w Lublinie, ojca matki. Kiedy umarł, kiedy zabili, [pierwszego] męża mojej mamy. Gdzie można jego pochować? Pochowali jego koło jej ojca. Ona bardzo nie myślała o tym, że nie można będzie dojść do jego [grobu].

Data i miejsce nagrania	2006-11-17, Riszon le-Cijjon
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Joanna Rycerz
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"